

### 3. POLITYKA – WPŁYW NA BIEG SPRAW PUBLICZNYCH

#### Polityka Wielkiego Resetu

Wielość i różnorodność poglądów na politykę oraz zmienność i chwiejność podejść do niej, daje się zredukować do roli, jaką pełni ona podczas transformacji cywilizacyjnej i w toku globalnego resetu. W kontekście transformacji cywilizacyjnej i globalnego resetu wiodącą rolę odgrywa skorelowana polityka ideologicznego inspirowania, technologicznego usprawniania i ekonomicznego motywowania zorientowana na globalne rządzenie światowymi zasobami i zarządzanie sprawami świata<sup>1037</sup>. Środek ciężkości polityki przesuwa się na poziom globalny, oddziałujący na bieg zdarzeń i kontrolujący sposób działania na szczeblach najbardziej lokalnych, wbrew utrzymywanej jeszcze narracji suwerenności państwowej, narodowej niezawisłości i społecznej podmiotowości. Im narracja ta jest medialnie głośniejsza, tym mniej realnie znaczy. Nie deklaracje bowiem decydują o politycznej sprawczości, lecz zdolność kontroli ludzkich mniemań i zachowań. W układzie globalnym, dominującym nad innymi układami, rozstrzygająca jest polityka zarządzania percepcją, zmierzająca do kształtowania świadomości sytuacyjnej najszerszych rzesz ludzi nieświadomych swego rzeczywistego – podrzędnego i podległego (wręcz niewolniczego) statusu. Ponieważ nie jest on możliwy do zaakceptowania, nie jest też łatwy do zdiagnozowania. Niezależnie od obiektywnych okoliczności wypierany jest z subiektywnej świadomości, co efektywnie wykorzystuje poważna polityka. Jest ona tak wyrafinowana – można powiedzieć: wyrachowana – jak smartfony, którymi niemal wszyscy się posługują, sądząc, że coś o nich wiedzą, a w rzeczywistości niewiele wiedząc o ich budowie i działaniu.

<sup>1037</sup> Por. H. Kissinger, *Porządek światowy*, przeł. M. Antosiewicz, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2017, s. 331.

Polityka strategicznego, taktycznego czy operacyjnego zarządzania świadomością sytuacyjną zdaje się mieć dość spolaryzowany charakter ze względu na rodzaj masowego i pospolitego odbiorcy albo przypadek zindywidualizowanego i wyrafinowanego adresata. Polityka, czy to zorientowana masowo, czy to nakierowana indywidualnie, zmierza do zapewnienia sobie kontrolnej przewagi. Współczesną politykę masowej kontroli nad ludzkimi umysłami (przekonaniami) i organizmami (zachowaniami) opisuje włoski myśliciel Giorgio Agamben<sup>1038</sup> jako biopolityczny paradygmat nowoczesności czy ukrytą matrycę<sup>1039</sup> współczesnego życia politycznego. Demaskuje on, jak pisze Paweł Bortkiewicz, „rzeczywistą postać systemu politycznego skrywającego się za cywilizowaną maską liberalnej demokracji”<sup>1040</sup>. Pokazując „swoje prawdziwe oblicze, ucieka się do „stanu wyjątkowego”, w którym „nagie życie” obywateli podlega zapośredniczonej w systemie władzy<sup>1041</sup>. Nie jest już ona sprawowana wprost w kontakcie z obywatelem, ale poprzez rozliczne rozwiązania, mechanizmy, struktury i procedury, składające się na globalny system zależności i warunkowości. Uprawianą na tym poziomie politykę cechuje zewnętrzne i płytko manifestowane rozproszenie, a zarazem wewnętrzne i głęboko ukrywane skupienie. Pierwsze jest dostrzegane z perspektywy politologii, a drugie filozofii. Chociaż bardziej spektakularne, a nawet widowiskowe są zjawiska polityczne, więcej wyjaśniają struktury metafizyczne. Bez faktycznej koncentracji władzy politycznej nie byłoby globalnej korelacji ideologicznej, technologicznej i ekonomicznej<sup>1042</sup>.

Na rozróżnieniu podwójnego a) elitarnego – poważnego i sprawczego oraz b) masowego – niepoważnego i naiwnego, rozumienia i działania polityki kształtowania globalnych zdarzeń i cywilizacyjnych przeobrażeń opiera się Wielki Reset<sup>1043</sup>. Już sama jego werbalna czy literalna formuła skrywa głębokie przesłanie, a zarazem rodzi mylące

<sup>1038</sup> Por. G. Agamben, *Homo Sacer: Sovereign Power and Bare Life*, przet. D. Heller-Roazen, Stanford University Press, Stanford 2020.

<sup>1039</sup> Por. tenże, *Stan Wyjątkowy*, przet. Monika Surma-Gawłowska, Wydawnictwo Korporacja Ha!art, Kraków 2009.

<sup>1040</sup> P. Bortkiewicz, *Ograniczanie wolności religijnej w dobie pandemii na wybranych przykładach*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 14(2021), s. 11.

<sup>1041</sup> Tamże.

<sup>1042</sup> Por. M. O’Sullivan, *The Levelling: What’s Next After Globalization*, Public Affairs, New York 2019, s. 23.

<sup>1043</sup> Por. Schwab, Malleret, *Wielka narracja...*, s. 114.

mniemanie. Pierwsze jest skierowane do nielicznych, rozumiejących polityczny stan rzeczy, zaś drugie do pozostałych, posługujących się jego mylącym medialnym obrazem. Bez odwołania się do uwolnionej od dyscypliny ideologicznej wiedzy historycznej i mądrości filozoficznej nie sposób dostrzec zakresu i znaczenia politycznego (nakierowanego na przejęcie władzy) zwodzenia. Prezentując, a raczej demaskując politykę Wielkiego Resetu, należy zwrócić uwagę nie tylko na pojedyncze wydarzenia, ale trzeba również uwzględnić stosowane mechanizmy rządzenia (te realne i te formalne) oraz upatrywane jego priorytety (te doczesne i te wieczne). Wielki Reset jest nazbyt złożonym i rozległym przedsięwzięciem politycznym, aby dał się opisać na poziomie bieżących wydarzeń, takich jak spotkania Światowego Forum Ekonomicznego z Davos i cząstkowych interesów, takich jak przebudowa światowego systemu walutowego.

### Przesunięcie polityki

Mianem polityki Wielkiego Resetu określić można bezpardonowy i zakulisowy wpływ na kształtowanie globalnego porządku świata oraz uformowanie globalnej cywilizacji informacyjnej, wywierany przez transnarodowe ośrodki decyzyjne i popierające je środowiska kosmopolityczne, w tym środowisko ludzi Davos, jak określił ich w 1997 roku Samuel P. Huntington (*Davos Men*)<sup>1044</sup>. Ostatecznie nie utożsamia się ona z dobrem publicznym światowej społeczności, lecz ze swoiście rozumianym interesem prywatnym do końca nieokreślonej grupy etniczno-religijnej: teokracji okultystycznej, jak określiła ją Edith Starr Miller, czyli Lady Queenborough w książce o takim tytule<sup>1045</sup>. Z tego rodzaju najwyższego poziomu motywacji wypływają inspiracje do aktywności na niższych poziomach finansowania przedsięwzięć, propagowania idei, regulowania zachowań i reglamentowania zasobów. Są one bowiem w niewidoczny, ale faktyczny sposób ze sobą skorelowane, popychając poszczególne jednostki i całe zbiorowości w zbieżnym

<sup>1044</sup> Określenie „człowiek Davos” odnosi się do globalnej elity, która ma niewielką potrzebę lojalności narodowej, postrzega granice narodowe jako przeszkody, które na szczęście znikają, a rządy krajowe widzi jako pozostałości z przeszłości, których jedyną użyteczną funkcją jest utatwienie operacji globalnych elit”. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klaus Schwaba...*, s. 26.

<sup>1045</sup> Por. E. Starr-Miller, *Teokracja okultystyczna*, t. 1–2, przet. J. Morka, Wętkory, Wrocław 2021–2022.

kierunku pogłębiania i poszerzania globalnej infiltracji i organizacji świata. Wbrew społecznym oczekiwaniom, a nawet żądaniom obywatelskim, zwłaszcza lewicowi przywódcy państwowi, a nawet urzędnicy samorządowi coraz więcej uwagi poświęcają sprawom zewnętrznym (globalnym) niż wewnętrznym (lokalnym). Mniej mierzą się z rzeczywistymi problemami swoich społeczności, związanymi z zadłużeniem czy zubożeniem, bardziej zaś angażują się w nieswoją aktywność, związaną z globalnymi celami ideologicznymi, klimatycznymi czy genderowymi. Właśnie na lekceważeniu rzeczywistości, a zarazem imaginowaniu niereczywistości polega polityka wielkiego uzdrawiania, ratowania i ocalania świata w drodze jego resetowania – zamykania, wyłączania i przestawiania. Tak daleko idące spostrzeżenia jawią się na najwyższym poziomie ogólności przy udziale doświadczeń z niższych poziomów konkretności. Te ostatnie wskazują, że polityka na szczeblach samorządowych i państwowych stale, systematycznie i regularnie skutkuje wzrostem zadłużenia przypadającego na statystycznego mieszkańca w wysokości niemożliwej do spłacenia<sup>1046</sup>. Głębokiego zastanowienia więc i rzetelnego wyjaśnienia wymaga fakt zgodnego milczenia w tej sprawie zmieniających się ekip rządzących, jak gdyby chciano jeszcze bardziej pogрузić w nim wszystkich rządzonych. Można już mówić o zjawisku reżimu milczenia, jak w odniesieniu do innej kwestii wojny na Ukrainie wyraża się Marek Sygacz<sup>1047</sup>.

W najbardziej uniwersalnym i neutralnym znaczeniu polityka oznacza wpływ na bieg spraw publicznych. Ten zaś bywa pojmowany na dwa sposoby: albo jako zabiegi o interes partykularny, albo jako dbałość o wspólne dobro. Podstawowy sposób zaangażowania w sprawy publiczne przez dążenie do celu, którym jest dobro wszystkich lub niektórych członków zbiorowości, stanowi sprawowanie władzy pu-

<sup>1046</sup> Na przykład według szacunkowych danych o wykonaniu budżetu państwa w 2022 roku w okresie styczeń-grudzień 2022 roku deficyt budżetu Państwa Polskiego osiągnął niespotykaną dotąd wysokość 12 430,8 mln zł. Por. *Szacunek 2022*, <https://www.gov.pl/web/finanse/szacunek-2022#:~:text=Szacunek%202022%20Szacunkowe%20dane%20o%20wykonaniu%20bud%20C5%BCetu%20pa%20C5%84stwa%20517%20399%20C0%20mln%20z%20C5%82%20deficyt%20-%2012%2012%20430%20C8%20mln%20z%20C5%82>. Zadłużenie Skarbu Państwa (SP) na koniec grudnia 2022 roku wyniosło 1 238 466,0 mln zł, co oznaczało wzrost o 100 431,9 mln zł (+8,8%) od początku 2022 roku. Por. *Zadłużenie Skarbu Państwa 12/2022*. Por. *Zadłużenie Skarbu Państwa 12/2022*, Biuletyn miesięczny, <https://www.gov.pl/web/finanse/zadluzenie-skarbu-panstwa>.

<sup>1047</sup> Por. M. Sygacz, *Reżim ciszy. Wojna o Ukrainę*, Wydawnictwo Sonia Draga, Post Factum, Katowice 2022.

blicznej albo wywieranie wpływu na jej sprawowanie. Publiczne instytucje władzy oraz prywatne ośrodki wpływu składają się na system władzy. W swej części oficjalnej jest on określany mianem systemu politycznego, w nieoficjalnej zaś – mianem systemu grup interesu. W rzeczywistości większy wpływ na zbiorowość ma niepubliczna władza technokratyczna, mediokratyczna, plutokratyczna i ideokratyczna niż publiczna władza polityczna zorganizowana w konstytucyjnym systemie organów państwa<sup>1048</sup>. Z tego też względu polityki nie sposób ograniczać do działań organów władzy publicznej oraz ugrupowań politycznych (partii) aspirujących do ich obsadzenia. Wymaga uwzględnienia osób i ośrodków wpływających na ich decyzje i działania, stąd pełny system władzy posiada poziom formalny, bardziej lub mniej jawny (transparentny) oraz nieformalny, mniej lub bardziej niejawny (zakonspirowany)<sup>1049</sup>. Polityka nie rozgrywa się tylko w świetle fleszy, na protokołowanych posiedzeniach różnych gremiów, ale także (albo przede wszystkim) za kulisami nieformalnych uzgodnień, z których pewna część ma faktycznie zakonspirowany charakter. Każde szersze działanie polityczne poprzedzają ściślejsze przemyślenia, przygotowania, uzgodnienia i porozumienia. Pewna ich część znajduje przełożenie na działania oficjalne: formalne i faktyczne, a jakaś na oddziaływania nieoficjalne: medialne, finansowe i ideowe<sup>1050</sup>.

Wielki Reset stwarza warunki dla szerszego i głębszego przesunięcia władzy politycznej z oficjalnych instytucji publicznych, państwowych i międzypaństwowych – legitymujących się w jakimś stopniu demokratycznym mandatem – do nieoficjalnych ośrodków prywatnych, krajowych i transnarodowych, posługujących się wpływami medialnymi, finansowymi i ideowymi<sup>1051</sup>. Dochodzi do tego z inspiracji ideologicznych, przy użyciu rozwiązań technologicznych oraz pod wpływem motywacji ekonomicznych skorelowanych w ramach globalizacji. Pozycja i ranga tradycyjnych instytucji politycznych (państwa) słabnie w toku masowo i gwałtownie postępującej informatyzacji, pomimo że wzrasta sprawność i skuteczność ich działania. Sprawniejsze i skuteczniejsze organy władzy politycznej oraz administracji rządowej i samorządowej

<sup>1048</sup> Por. W. Easterly, *Tyrania ekspertów. Ekonomści, dyktatorzy i zapomniane prawa biednych*, przeł. W. Pysiak, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2021, s. 315.

<sup>1049</sup> Por. C. Quigley, *Sekretne władza. Anglosaskie elity rządzące od Rhodesa do Clivena*, przeł. A. Pacewicz, Wekto, Wrocław 2022, s. 25.

<sup>1050</sup> Por. np. Starr-Miller, *Teokracja okultystyczna...*, t. 2, s. 257.

<sup>1051</sup> Por. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klaus Schwaba...*, s. 23.

nie wyrażają i nie zaspokajają lepiej oddolnych potrzeb i oczekiwań, ale dokładniej wprowadzają odgórne wskazania i zalecenia. Oznacza to zastępowanie polityki oddolnej artykulacji polityką odgórnej implementacji. Odwołująca się do idei demokracji polityka lokalna wypiera na jest przez opartą na inwazyjnej technice politykę globalną. Rozpoczęty w oświeceniu proces praktycznie przymusowej polityzacji społeczności miejscowych i stanowych, przechodząc poprzez poziom państwowy, obecnie wkracza na poziom światowy<sup>1052</sup>. Polityka, dawniej skoncentrowana na najbliższych sprawach człowieka i rzeczywistych potrzebach konkretnych społeczności, obecnie orientowana jest na globalny poziom i problemy zbiorowości oderwanych od rzeczywistości. Mające dyskusyjne przełożenie na rzeczywistość masowe rozprawianie o wizjach globalnych osłabia inicjatywę w relacjach realnych oraz blokuje aktywność na poziomie kwestii elementarnych życiowo oraz materialnie i duchowo doniosłych.

### Globalna polityzacja

Dziś bardziej niż kiedykolwiek polityka w całokształcie przeobrażeń cywilizacyjnych wyznacza kierunek i zakres zmian. Powodowane jest to postępującym od czasów oświecenia procesem polityzacji życia społecznego. Polega ona na włączaniu dotąd rozproszonych i zróżnicowanych przejawów zbiorowej i jednostkowej aktywności, w kompleks kreowanych i koordynowanych dylematów i przedsięwzięć władzy politycznej. O ile dawniej polityka ograniczała się do rozproszonej i samorzutnej dbałości o sprawy najniższych i najmniejszych społeczności, o tyle od czasu rewolucji francuskiej ma miejsce przyporządkowywanie ludzkiej aktywności do potrzeb masowej państwowości. Tradycyjna polityka przechodzi z niższego i rozproszonego poziomu społecznego na wyższy i scentralizowany poziom państwowy.

Po zapoczątkowanej z końcem XVIII wieku fazie upaństwowienia i upartyjnięcia polityki, wraz z końcem XX wieku ma miejsce jej globalizacja i trybalizacja, w wyniku czego szeroka i zbiorowa oraz bieżąca i jednostkowa uwaga koncentrowana jest na dylematach i przedsięwzięciach globalnych, przesądzających o sprawach i rozstrzygnięciach lokalnych. Upaństwowione społeczeństwa<sup>1053</sup> w drugiej połowie XX wieku, pod

<sup>1052</sup> Por. Khanna, *Przyszłość należy do Azji. Globalny porządek w XXI stuleciu...*, s. 363.

<sup>1053</sup> Por. Baader, *Śmiercionośne myśli. Dlaczego intelektualści niszczą nasz świat...*, s. 135.

wpływem rozwiązań technicznych, nacisków ideologicznych i transferów ekonomicznych wkraczają w fazę jednego, globalnego społeczeństwa i państwa informacyjnego<sup>1054</sup>. Teraz motywem przewodnim polityki staje się globalizacja ze względu na pierwszoplanowe podejmowanie i załatwianie spraw z poziomu globalnego – ze szkodą dla poziomu narodowego, a tym bardziej dla poziomu najbardziej lokalnego. Polityzacja, oznaczająca dawniej nacjonalizację i etatyzację, dziś stymuluje internacjonalizację i globalizację. Różnica polega na tym, że polityka w dobie nacjonalizacji rozgrywała się wokół zagadnień i poczynań władzy publicznej, w dobie globalizacji zaś coraz silniej skupia się wokół władzy prywatnej. Współczesna władza prywatna globalizuje świat na zasadach ekonomicznych, technologicznych i ideologicznych, w odróżnieniu od dawnej władzy prywatnej monarchów, legitymujących się sankcją religijną.

W teorii poznania i w praktyce działania polityka jest podwójną domeną: merytoryczną – podejmowania szerszych spraw zbiorowości, oraz prakseologiczną – sprawniejszych i skuteczniejszych metod działania. Oznacza to, że jest albo bardziej etyką, albo techniką działania kalkulowanego jednostkowo lub zbiorowo koordynowanego<sup>1055</sup>. W zależności od tego, kogo dotyczy (czy tylko siebie, czy też także innych) oraz co ma na względzie (czy interes własny, czy także interes innych), podlega stosownej ocenie moralnej, w zależności natomiast od tego, jak przebiega pod względem skuteczności, podlega weryfikacji instrumentalnej. W kontekście dylematu, czy polityka ma być moralnie słuszna, czy instrumentalnie skuteczna, z punktu widzenia dobra zbiorowości, której dotyczy, najpierw liczy się słuszność, a później skuteczność<sup>1056</sup>. Tego rodzaju teoretyczne twierdzenie dyktowane jest ściśle europejskim wzorcem ucywilizowania, który w praktyce nie zawsze był respektowany<sup>1057</sup>.

## Globalna polityka informacyjna

Na politykę jako składnik funkcjonalny cywilizacji patrzeć należy w kontekście historycznej i teraźniejszej jej transformacji. Wielki Reset polegający na ustanowieniu globalnej cywilizacji informacyjnej, obej-

<sup>1054</sup> Por. Kowalczyk, *Cyfrowe państwo...*, s. 231.

<sup>1055</sup> Można to wywnioskować np. z: Krąpiec, *Wprowadzenie do filozofii polityki...*, cz. 1.

<sup>1056</sup> Por. B. Sutor, *Etyka polityczna. Ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej*, przeł. A. Marcol, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 1994.

<sup>1057</sup> Por. np. Koneczny, *Rozwój moralności...*

muje pierwotnie odgórne kształtowanie, a wtórnie oddolne kształtowanie się globalnej polityki informacyjnej. Chodzi o politykę informacyjną, nie tyle i nie tylko w sensie wąskiego programu informowania, ale w sensie strukturalnego i funkcjonalnego uinformacyjnienia życia społecznego<sup>1058</sup>. Uinformacyjnienie społeczeństwa globalnego to sztuczne i planowe tworzenie globalnego społeczeństwa informacyjnego jako wyalienowanego z relacji międzyludzkich i ograniczonego do interakcji informacyjnych<sup>1059</sup>. W konsekwencji także polityka przestaje dotyczyć relacji międzyludzkich, ograniczając się do symulowania i sterowania interakcjami informacyjnymi<sup>1060</sup>. Proces wirtualizacji i cybernetyzacji dotyczy polityki, podobnie jak innych składników regulacyjnych cywilizacji.

Wirtualizacja i cybernetyzacja polityki to kolejny etap jej technologicznego wyrafinowania, a zarazem ideologicznego uwikłania. Wirtualizacja polityki oznacza przeniesienie jej na kolejny wyższy poziom zintegrowanej i zunifikowanej symulacji, która przybiera rozmiary globalne, pokrywające się z zasięgiem propagacji impulsów elektromagnetycznych sieci teleinformatycznej<sup>1061</sup>. Z kolei cybernetyzacja polityki polega na jej usterownieniu z wykorzystaniem zautomatyzowanych kontrolerów przepływu informacji w sieciach. W efekcie jedno i drugie wytwarza fikcyjną – nierzeczywistą i zmanipulowaną opinię publiczną oraz odpowiadającą jej scenę polityczną z odgrywanymi na niej rolami i reżyserowanymi dla niej przedstawieniami. Polityczna rzeczywistość wirtualna jest sugestywnie symulowana, a polityczna przestrzeń cybernetyczna syntetycznie sterowana przez niewidocznych, nieznaną i niedocenianą planistów, programistów oraz projektantów. Na ich działanie wskazują rozproszone dane empiryczne oraz skonsolidowane wnioski logiczne, podważające przeświadczenia o przypadkowości, samoczynności, neutralności i dowolności zmian politycznych, tym bardziej, im na wyższym szczeblu polityki przebiegają<sup>1062</sup>.

<sup>1058</sup> Dokonuje się to za sprawą przede wszystkim globalnych portali społecznościowych (por. S. Stephens-Davidowitz, *Everybody Lies: Big Data, New Data, and What The Internet Can Tell us about Who We Really Are*, Harper Collins Publisher, New York 2017, s. 150).

<sup>1059</sup> Por. T. Mastyk, *Obywatel w społeczeństwie informacyjnym. Teoria i praktyka*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010.

<sup>1060</sup> Por. Rid, *Wojna informacyjna...*, s. 83.

<sup>1061</sup> Por. Bailenson, *Wirtualna rzeczywistość...*, s. 181.

<sup>1062</sup> Por. H.J. Mackinder, *Demokratyczne ideały a rzeczywistość. Studium o polityce przebudowy*, przeł. G. Waluga, A. Olejnik, Zona Zero, Warszawa 2019, s. 19.



Architektura i infrastruktura globalnych sieci informacyjnych, komunikacyjnych, usługowych i transakcyjnych stwarzają wyrównując i spajają globalne pole zmagania, rywalizacji i walki ośrodków nadwładzy medialnej, finansowej i ideologicznej o wpływy na podwładzę polityczną, tak demokratyczną, jak również autokratyczną<sup>1063</sup>. W ten sposób polityczne rządzenie jako autorytatywne i oficjalne wpływające na bieg spraw publicznych ustępuje przed technicznym, ekonomicznym i ideologicznym zarządzaniem jako elastycznym i enigmatycznym stymulowaniem publicznej percepcji. Ostatecznie realne problemy polityczne nie muszą być wcale przezwyciężane, a konkretne potrzeby społeczne zaspokajane. Wystarczy, że będą kamuflowane, kompilowane czy konwertowane na nowe. Zgodnie z założeniami idei postępu wszystko musi się komplikować i być szybciej reformowane, a zatem do zmian nieuchronnie trzeba się przystosowywać, nie ma już bowiem szans ich kontrolować. W ten sposób polityczna podwładza (władza oficjalna) staje się pasem transmisyjnym wizji, wytycznych i wskazań ideologicznej, ekonomicznej i technologicznej nadwładzy (władzy rzeczywistej) do światowych rzesz konsumentów, petentów i klientów polityki<sup>1064</sup>.

Ponieważ jednym z ważniejszych wymogów skuteczności działania jest brak jawności, nie państwa i ich struktury, a nawet nie korporacje i ich konglomeraty rządzą światem, ale sprzysiężenia ideowe i ich zakulisowe kluby oraz półjawne ekspozytyry. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej stało się jasne, jak pisze Epiphanius, że „odtąd świat będzie zdominowany przez narody anglosaskie, które z kolei będą zdominowane przez elementy żydowskie”<sup>1065</sup>. Jeszcze w trakcie trwania tej wojny, jak dalej pisze cytowany autor, „Brytyjczycy i amerykańscy delegaci uzgadniali zasady tworzenia laboratoriów badań naukowych nad problemami międzynarodowymi, pierwszych instytutów spraw międzynarodowych, które miały powstać na obu brzegach Atlantyku. *Royal Institute of International Affairs* w Wielkiej Brytanii, i *Council of Foreign Relations* (CFR) w USA. Później sieć podobnych instytutów obejmie niemal wszystkie większe kraje świata. W tych ośrodkach, stanowiących pasy transmisyjne wyż-

<sup>1063</sup> Por. Rachman, *Nowy autorytaryzm...*

<sup>1064</sup> To ośrodki władzy takie, jak Zakon Czaszka i Piszczele, który opisuje A.C. Sutton (*Skull and Bones. Tajemna elita Ameryki*, przeł. K. Gawlik-Bąkiewicz, Wektory, Wrocław 2018), a potwierdzają inni autorzy, np. J. Marrs (*Oni rządzą światem...*, s. 93).

<sup>1065</sup> Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 232.

szych tajnych stowarzyszeń, będzie skoncentrowany duży zakres nieformalnej władzy<sup>1066</sup>. Stąd podstawowym błędem popełnianym w nauce i ugruntowywanym medialnie w publicystyce jest anachroniczne i kontrfaktyczne patrzyenie na światową i krajową scenę polityczną przez pryzmat interesów państwowych oraz kompetencji urzędowych. Ani jedno, ani drugie nie decydują o biegu spraw publicznych w kraju i na świecie. Ponieważ instytucje państwowe i międzypaństwowe podlegają ostatecznie wpływom gremiów pozapaństwowych i ponadpaństwowych, polityka przestaje być przewidywalna i realna, a staje się wywrotowa i wrażliwa. Politycy z najwyższych poziomów władzy oficjalnej już nie tyle bronią rzeczywistych interesów swoich społeczeństw, ile odgrywają wyreżyserowane role, pozorując ich obronę, nie społeczeństwa bowiem są ich rzeczywistymi mocodawcami, ale owe struktury nadwładzy ideowej, finansowej i medialnej. Każdy z nich może zostać usunięty z powodu podjęcia niewłaściwej decyzji czy wyrażenia niewłaściwej opinii, w drodze zwykłego wstrzymania finansowania czy posądzenia o molestowanie.

### 3.1. Sens polityki

#### Skojarzenia z polityką

W masowym odbiorze słowo „polityka” kojarzy się z walką o władzę i rządzeniem zbiorowością, obroną interesów i osiąganiem korzyści, dokonywaniem wyborów i rozstrzyganiem sporów, poszukiwaniem kompromisów i osiąganiem tego, co możliwe, wprowadzaniem w błąd i zabieganiem o poparcie, wskazywaniem celów i głoszeniem haseł, doborem środków i powodowaniem zmian oraz zajmowaniem się sprawami innych i dbałością o zbiorowość. Wspólnym mianownikiem wymienionych i niewymienionych skojarzeń polityki jest rodzaj sprawczości, oznaczający słabszy lub silniejszy oraz trafny lub mylny wpływ na węższą lub szerszą oraz bliższą lub dalszą rzeczywistość społeczną. Politycy postrzegani są w zależności od tego, czy wpływ ten budzi sympatię, uznanie, czy antypatię, krytykę. Z jednej strony przeważa

<sup>1066</sup> Tamże, s. 233; por. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 93.